Cena numeru 20 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

133 Częstochowa, sobota, 6 czerwca 1942 r. Rok IV.

Potężne echa wypadów na Dutch Harbour i do Sydney

Nippon atakuje od krańca do krańca Pacyfiku

Angielski okręt liniowy storpedowany w Diego Suarez na Madagaskarze

BERNO, 6 czerwca. — W Stanach Zjednoczonych i w Australii od 48 godzin panują paniczne nastroje. Samoloty japońskie dokonały bowiem w dniu 3 czerwca równocześnie ataków na ważne punkty na Alasce i Aleutach oraz ukazały się ponownie nad Cejlonem. Japońskie łodzie podwodne przeprowadziły 3-go czerwca ataki na australijskie parowce towarowe, na wschód i południe od Sydney. Społeczeństwo amerykańskie i australijskie jest niezwykle podniecone i zaniepokojone w związku z faktem, że teren wojenny na Oceanie Spokojnym płonie równocześnie na wszystkich [illegible]

Hr. Terauchi, głównodowodzący japońskimi siłami zbrojnymi na południowych obszarach Pacyfiku

TOKIO, 6 czerwca. — Japońska Główna Kwatera Cesarska zakomunikowała w piątek o godzinie 18-ej, że jednostki specjalne broni podwodnej marynarki cesarskiej w toku zaskakującego ataku **na Diego Suarez (Madagaskar) o świcie dnia 31 maja storpedowały i uszkodziły ciężko brytyjski okręt liniowy, klasy „Queen Elisabeth", pojemności 30.600 ton oraz lekki krążownik klasy „Arethusa", pojemności 5.220 ton.**

TOKIO, 6 czerwca. — Japońska Główna Kwatera Cesarska zakomunikowała w piątek o godzinie 18,10, że flotylli specjalnych łodzi podwodnych udało się wtargnąć w dniu 1 czerwca o godzinie 3,10 **do portu Sydney,** przy czym **zatopiła ona jeden aliancki okręt wojenny.** Spośród specjalnych łodzi podwodnych, które brały udział w tym ataku, dotychczas 3 nie powróciły.

SZTOKHOLM, 6 czerwca. — Departament marynarki Stanów Zjednoczonych zakomunikował — według doniesienia agencji Reutera z Waszyngtonu — że samoloty japońskie zaatakowały w czwartek wyspy Midway.

—x—

Między Japonią i ZSRR.

TOKIO, 6 czerwca. — Stan stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Sowietów i Japonią nie jest na ogół przedmiotem dyskusyj publicznych w Tokio, ponieważ temat ten uważany jest zasadniczo za najbardziej delikatne zagadnienie japońskiej polityki zagranicznej. Tym znamienniejsze są też oświadczenia zbliżonego do japońskiego rządu zagranicznego czasopisma „Revue diplomatique", które zajmuje się stosunkami japońsko-sowieckimi, przy czym oświadcza dosłownie, że „Japonia uprawia politykę, odpowiadającą duchowi japońsko-sowieckiego paktu neutralności. Z drugiej jednak strony Japonia jest sprzymierzeńcem Niemiec. Z tego powodu Japonia życzy sobie pełnego sukcesu Niemiec w walce ze Związkiem Sowieckim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Anglia i Stany Zjednoczone czynią największe wysiłki, celem skłonienia Sowietów do złamania paktu neutralności. Mimo tych wysiłków aliantów, Sowiety zdają się jednak ujawniać skłonność do uprawiania w przyszłości ostrożnej polityki wobec Japonii.

Ankara niezadowolona

ANKARA, 6 czerwca. — Ostatnie zatopienia frachtowców tureckich przez sowieckie łodzie podwodne wywołały w miarodajnych kołach Ankary widoczne niezadowolenie. Wskazuje się tu szczególnie na fakt, że wyratowane załogi statków potwierdziły, że napastnikami były sowieckie łodzie podwodne.

W związku z tym przypomina się w kołach tureckich bezceremonialne swego czasu odrzucenie protestu tureckiego, z powodu poprzednich storpedowań, przez oficjalne władze sowieckie, które otwarcie udzieliły Turcji odpowiedzi, że flota sowiecka ma rozkaz przeszkadzania komunikacji żeglugowej pomiędzy Turcją, Bułgarią i Rumunią, sprzymierzonymi z Niemcami, bez względu na flagę czy ładunek statku.

Paniczne nastroje na Alasce

Wszystkie urlopy oficerów USA cofnięte

LIZBONA, 6 czerwca. — Ministerstwo marynarki w Waszyngtonie podało do wiadomości na temat ataku japońskiego na Alaskę, że japońskie samoloty bombowe i myśliwskie zaatakowały 3 czerwca Dutch Harbour na Alasce. Po tym pierwszym komunikacie nastąpiły w krótkich odstępach czasu dalsze, donoszące, że w ataku tym brało udział 15 japońskich samolotów myśliwskich i że nie powstały żadne poważne szkody. Nieco później te same czynniki podały do wiadomości, że w magazynach powstały pożary. W 6 godzin po podaniu informacji o wybuchu pożarów nastąpił drugi atak powietrzny Japończyków. Z miasta Katchikan, położonego na najbardziej na południe wysuniętym cyplu Alaski, niedaleko stolicy Juneau, donoszą o zarządzeniu tam alarmu lotniczego, który nastąpił prawie w godzinę po pierwszym ataku na Dutch Harbour. Również w San Francisco zarządzono alarm przeciwlotniczy. Nieopisana panika, jaka ogarnęła ludność Alaski z powodu ataków powietrznych, zmusiła gubernatora Alaski do ogłoszenia nad dotkniętymi terenami stanu alarmowego. Celem uspokojenia podnieconej ludności, wydano odezwy, wzywające do zachowania spokoju i porządku.

BERLIN, 6 czerwca. — W następstwie japońskich ataków powietrznych na Alaskę, według wiadomości, nadeszłych do Berlina, wszystkie radiostacje nadawcze na wybrzeżu Oceanu Spokojnego wstrzymały swoje audycje. Ponadto na całym wybrzeżu Kalifornii proklamowano stan alarmowy. Ponieważ wojskowe koła Stanów Zjednoczonych nie są w możności przewidzieć, jakie następstwa może jeszcze pociągnąć za sobą atak na Dutch Harbour, poczyniono również na pozostałym obszarze amerykańskich wybrzeży Oceanu Spokojnego gorączkowe przygotowania. **Stan alarmowy w strefie Kanału Panamskiego został zaostrzony.** Wszystkie urlopy członków sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych zostały cofnięte z natychmiastową mocą obowiązującą. **Wreszcie rozszerzono również zaostrzony stan wyjątkowy na całe wybrzeże Oceanu Spokojnego na terenie Stanów Zjednoczonych.**

—o—

Bułgaria, Rumunia i Węgry
w stanie wojny z U. S. A.

GENEWA, 6 czerwca. — **Izba Reprezentantów, na wniosek Roosevelta, uchwaliła bez dyskusji wypowiedzenie wojny Bułgarii, Węgrom i Rumunii. Donoszą o tym z Waszyngtonu. Następnie senat Stanów Zjednoczonych uchwalił również wypowiedzenie wojny tym trzem państwom.**

Przełamanie oporu sowieckiego

Anglicy odparci w Afryce Północnej — Niemiecki nalot odwetowy na Sunderland

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 6 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 czerwca:

W południowej części frontu wschodniego odbito małoznaczące ataki sowieckie, zdobywając w kontrwypadzie teren i biorąc jeńców.

Na środkowym i północnym odcinku w toku ataków własnych złamano zacięty opór sowiecki, oczyszczając zdobyty teren z bolszewików. Artyleria nadbrzeżna armii lądowej zwalczała z dobrym skutkiem komunikację statków w Zatoce Kronsztackiej. Lotnictwo zwalczało w ciągu dnia i nocy lotniska i połączenia kolejowe bolszewików.

W Afryce północnej odparto brytyjskie kontrataki wśród strat dla Anglików. Lotnictwo niemieckie i włoskie współdziałało z dobrym skutkiem w tych walkach. W bitwach powietrznych stracili Anglicy 26 samolotów. Niemiecka łódź podwodna zaatakowała przed Tobrukiem konwój, złożony z trzech transportowców, silnie ubezpieczony przez samoloty i okręty eskortujące, ugadując go dwiema celnymi torpedami.

Na wschodnim wybrzeżu **Anglii** obrzucono ubiegłej nocy bombami rozpryskowymi i zapalającymi urządzenia portowe i stoczni **w Sunderland.** U wybrzeży **Kanału** straciło lotnictwo brytyjskie w dniu wczorajszym w walkach powietrznych i od artylerii przeciwlotniczej 10 samolotów.

Podczas walk w Afryce północnej zdobyto rozkaz 4-tej angielskiej brygady pancernej, który brzmi, że nie należy jeńcom dawać żywności, snu, wody, ułatwień, ani udogodnień jakiegokolwiek rodzaju, jak długo właściwe placówki nie przeprowadzą ich przesłuchania.

Na skutek tego Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych wydała rozkaz, że od dnia 6 czerwca godziny 12-tej w południe oficerowie i żołnierze angielscy, jacy zostali wzięci do niewoli w obecnej bitwie w Afryce i znajdują się w rękach niemieckich, tak długo nie otrzymają jedzenia, ani picia, dopóki ten haniebny, urągający wszelkim zasadom ludzkości rozkaz nie zostanie zniesiony i dopóki fakt ten nie zostanie podany do wiadomości Naczelnej Komendzie Niemieckich Sił Zbrojnych za pośrednictwem urzędowego oświadczenia angielskiego.

Zdobycie nowych miejscowości

Przez bagna i trzęsawiska naprzód

BERLIN, 6 czerwca. — Na środkowym odcinku frontu wschodniego piechota niemiecka, pomimo zaciętego oporu bolszewickiego, wzięła w posiadanie liczne miejscowości. Dalsze jednostki oczyszczały lasy po obu stronach drogi przemarszu wojsk z resztek bolszewickich, podczas gdy oddziały pewnej niemieckiej dywizji pancernej wywalczały sobie wyjście z obszarów leśnych. Po przywróceniu połączenia pomiędzy szpicami ataku przez sąsiednią niemiecką grupę bojową, pomimo zaciętego oporu bolszewików, zdobyto większą miejscowość oraz przyczółek mostowy, utworzony po drugiej stronie biegu rzeki, a posiadający znaczenie dla dalszego przebiegu walk.

W rejonie donieckim odparto wśród krwawych strat dla bolszewików w nocy na 4 czerwca próbę sowiecką przeprawienia się przez Doniec oddziałami wywiadowczymi. W toku dalszej walki lokalnej oczyszczono budynki rozległego kołchozu, gdzie zgromadzili się rozproszeni bolszewicy.

BERLIN, 6 czerwca. — Na północnym odcinku frontu wschodniego — według doniesienia DNB z miarodajnych kół wojskowych — oddziały niemieckie w toku ataków lokalnych w dniu 3 czerwca uzyskały ponownie sukcesy. Pomimo zaciętego oporu bolszewickiego, wzmocnionego przez silnie rozbudowane pozycje polowe, atak niemiecki, po twardej walce wręcz, doprowadził do dalszych zdobyczy terenowych. Bolszewicy próbowali kontratakami powstrzymać natarcie niemieckie. Zostali jednak odparci wśród wysokich i krwawych dla nich strat. W szeregu pojedynków innej dywizji niemieckiej piechota przebijała się przez bagna i trzęsawiska, często aż po piersi w błocie, nieprzejrzanych obszarów leśnych, które dawały bolszewikom lepsze możliwości maskowania się. Oddziały niemieckie również i tutaj przełamały zacięty opór bolszewików. W czasie tych operacyj bojowych jakie częściowo są jeszcze w toku, wzięto do niewoli wielu bolszewików.

BERLIN, 6 czerwca. — Niemieckie Biuro Informacyjne dowiaduje się z miarodajnej strony wojskowej, że również w czwartek myśliwce niemieckie odniosły dalsze sukcesy w walce z lotnictwem brytyjskim. Niemieckie myśliwce typu „Fokke Wulf" zaatakowały silny zespół bombowców brytyjskich, usiłujący ze znacznej wysokości dokonać nalotu w rejonie Cherbourga i stoczyły z nimi walkę jeszcze przed dotarciem do wybrzeży, przy czym zestrzeliły 8 samolotów brytyjskich.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 6 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

W przebiegu akcyj włoskich odrzucono łatwo kontratarcia brytyjskie. Anglicy ponieśli poważne straty w ludziach i materiale.

Oddziały lotnictwa podejmowały wielokrotne zacięte ataki bombowe przeciw pozycjom angielskim. W licznych ożywionych starciach myśliwcy włoscy i niemieccy zestrzelili 26 samolotów. 2 dalsze strzelono dobrze wycelowanym ogniem artylerii przeciwlotniczej włoskich jednostek bombowych.

Angielskie samoloty bombowe zaatakowały ubiegłej nocy miasto **Syrakuzy.** Wyrządzono nieznaczne szkody materialne. — Wśród ludności cywilnej nie było żadnych ofiar.

BERLIN, 6 czerwca. — Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych, niemieckie samoloty bojowe i nurkowe bombardowały z dobrym wynikiem w czwartek silnie umocnione angielskie pozycje pustynne w rejonie Marmariki. We wczesnych godzinach rannych niemieckie samoloty bojowe typu „JU 88" zrzuciły swoje bomby na bazę angielską, chronioną działami lekkiej i ciężkiej artylerii przeciwlotniczej. Trafiono 41 wozów-cystern oraz szereg dalszych pojazdów mechanicznych. W toku drugiego nalotu na ten sam obiekt niemieckie samoloty bojowe przeszły do ataków w locie zniżonym. W wyniku skutecznego ognia z broni pokładowej stanęły w płomieniach obóz namiotowy i szereg samochodów ciężarowych, nie zniszczonych dotychczasowym bombardowaniem. Na jednym z lotnisk polowych, znajdujących się w pobliżu, pastwą płomieni padły 3 samoloty brytyjskie. Bomby, zrzucone z niewielkiej wysokości, spadły na silne zgrupowania samochodów ciężarowych na trakcie Via Balbia, powodując wielkie spustoszenia.

PRZEGLĄD TYGODNIA

Konferencja waszyngtońska

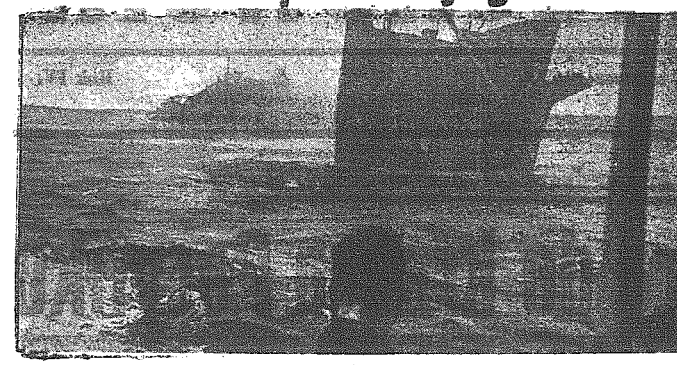

Tankowiec amerykański padł ofiarą niemieckiej łodzi podwodnej u brzegów Ameryki Półn.

Sprawa zaopatrzenia mocarstw anglosaskich w środki żywności, która od szeregu tygodni nabrała aktualności w związku z bitwą na Atlantyku i która odbija się niemal codziennym echem w prasie alianckiej, narzuciła konieczność zwołania nowej konferencji, odbywającej się obecnie w Waszyngtonie. Na konferencji tej ma być omówiona sprawa stworzenia wspólnej najwyższej rady produkcji wojennej. Angielski minister produkcji, Lyttleton, z wielkim sztabem swych współpracowników i przedstawicieli londyńskich ministerstw gospodarczych, przybył na te rokowania do Waszyngtonu, ponadto bierze w nich udział przedstawiciel Związku Sowietów, celem popierania, w miarę możności, palących żądań bolszewików, w zakresie materiałowym. Na konferencji najwyższej rady produkcji wojennej mają być powzięte przede wszystkim zarządzenia, wynikające z trudności tonażowych oraz w związku z koniecznością możliwie jak największego ograniczenia wszelkich transportów morskich, a ponadto zaopatrzenia w rezerwy licznych frontów. W Stanach Zjednoczonych liczą się z tym, że przywóz środków żywności z za morza zostanie jeszcze bardziej utrudniony. Poza tym konferencja ma przedyskutować zagadnienie, w jaki sposób udałoby się przetransportować do Anglii oraz innych krajów robotników, nie pełniących służby wojskowej. W kołach amerykańskiej opinii publicznej plany te traktuje się z pewnego rodzaju sceptycyzmem, przy czym podobne stanowisko zaznacza się odnośnie do celów konferencji, zmierzających w kierunku podciągnięcia produkcji materiałów w Indiach, Afryce Południowej i Australii.

Wydano już pierwsze nowe zarządzenia, które wywołały wielkie wrażenie w opinii publicznej na terenie Ameryki Północnej i Południowej, z powodu motywów, jakie zmusiły do ich wydania, jak i z powodu ostrego charakteru rozporządzeń. Mianowicie wszystkie statki, zawijające do portów w Stanach Zjednoczonych, bez względu na to, czy chodzi tu o własne statki, czy też o statki innych państw, na zachodniej półkuli mają być w przyszłości zmuszone do przewożenia jedynie transportów materiałów, posiadających znaczenie wojenne. Parowce towarowe, które wbrew temu zarządzeniu będą przywoziły środki żywności do Stanów Zjednoczonych (przede wszystkim kakao, kawę, banany i mięso wołowe), będą zatrzymywane przez jednostki marynarki wojennej. Najnowsze to zarządzenie stanowi uzupełnienie wszystkich poprzednich zarządzeń kontrolnych nad importem, wykonywanych i tak w ostatnim czasie z całą bezwzględnością. — Urząd produkcyjny Stanów Zjednoczonych spodziewa się, że tą drogą uda się zwolnić amerykański tonaż towarowy dla celów wojennych. Rzeczoznawcy gospodarczy kontynentu amerykańskiego komentują te nowe zarządzenia w tym kierunku, że przyczynią się one do zaostrzenia kryzysu gospodarczego w państwach północnoamerykańskich, gdyż państwa te stracą resztę rynków zbytu na wywóz swej wołowiny, owoców i kakao. Już obecnie nadchodzą odnośne echa z kilku dotkniętych tym zarządzeniem państw. Gwatemala. Honduras i Kostarika zaprotestowały „przeciwko zarządzeniom, oznaczającym dla nich ruinę gospodarczą". Pomimo tego Waszyngton nie wydał okrętów już skonfiskowanych. O skutkach tego zarządzenia świadczy naoczny fakt, że w portach wymienionych państw zepsuły się już liczne ładunki owoców i innych środków żywności, załadowane na okręty.

W ten sposób Biały Dom nastawia się pełną parą na życie wojenne. Przygrywka do konferencji waszyngtońskiej są dalsze niepowodzenia na morzach (rekordowy miesiąc zatopień — maj), atak Rommla w Afryce, klęski na froncie wschodnim i całokształt sytuacji na wszystkich frontach. Zarówno Londyn, jak i Waszyngton, zdają sobie sprawę, że obecną taktyką defensywną nie można wygrać wojny, przestawienie się na ofensywę wymaga zestrojenia wszystkich możliwości produkcyjnych aliantów, jednolitego dowództwa i przełamania fatalnej passy, która wlecze się od początku wojny. Wołania o pomoc rozlegają się nie tylko z Kremla, ale w ostatnim czasie, zwłaszcza silnie, z Czungkingu, gdzie napłynęła ostra fala ofensywy japońskiej. Jak doniosły komunikaty Nipponu, Japończycy przełamali opór kilku armii chińskich i prą naprzód w trzeciej strefie wojennej, na południe od miasta Nanking, położonego w północnej części prowincji Kiangsi. Operacje japońskie wspierane są silnym ogniem artylerii i lotnictwa.

Są to znów działania, wymagające dłuższego czasu, na olbrzymim froncie, długości 4.000 km. Czang-Kai-Szek ma dużo kłopotów, zwłaszcza jeżeli idzie o czerwone wpływy w swoim kraju, z którymi musi się liczyć i dla których musi przeważnie naginać swoje posunięcia. Przeżył on również rozczarowania, jeżeli idzie o pomoc aliantów. W związku z tym pozostaje prawdopodobnie podróż pani Czang-Kai-Szek do Ameryki. Front chiński stał się dziś dla aliantów ważnym odcinkiem wojennym, wiążąc silne armie japońskie. Podobnie przedstawia się sprawa z frontem wschodnim. Tutaj Moskwa przeżyła silne ciosy pod Charkowem, gdzie z ofensywą Timoszenki wiązano nadzieje przełamania się przez linie niemieckie. Odbiło się to w głosach londyńskich kół lewicowych, agitujących nieustannie za utworzeniem drugiego frontu, który by odciążył bolszewikom ich własny front. Kwestia ofensywy na kontynent jest wciąż aktualna. Czy Londyn mógłby się na nią dziś zdecydować? Najprawdopodobniej nie. Przemawia za tym zarówno sytuacja, jak i możliwości i taktyka angielska. Sporadyczne desanty nad Kanałem są demonstracyjnymi aktami Anglii, a nie próbą jakiejś poważniejszej akcji. Taktyka angielska terrorystycznych nalotów na Rzeszę i na wybrzeża Kanału, nie jest też zapewne ogniem, przygotowującym uderzenie.

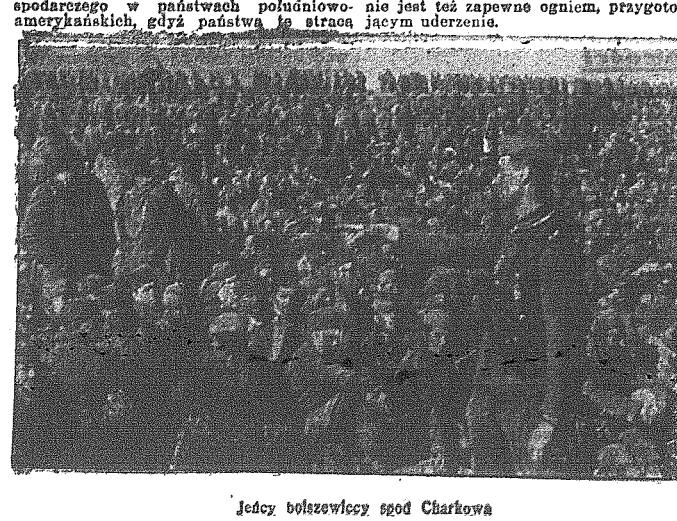

Jeńcy bolszewiccy spod Charkowa

Dodatek dla katolików

Ewangelia św. na niedzielę II po Zielonych Świątkach

Pewien człowiek wyprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego o godzinie wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe. I zaczęli się wszyscy razem wymawiać. Pierwszy mu rzekł: kupiłem wieś i muszę wyjść i obejrzeć ją, proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: kupiłem pięć par wołów i idę je spróbować; proszę cię, miej mnie za wymówionego. A trzeci rzekł: żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa oznajmił to panu swemu. Wtedy gospodarz rozgniewany rzekł słudze swemu: Wyjdź prędko na ulice i ulicki miasta, a ubogich, ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. I rzekł pan słudze: Wyjdź na drogi i opłotki, a przymuszaj, by wchodzili, aby dom mój był napełniony. A powiadam wam, że żaden z tych mężów, którzy byli wezwani nie skosztuje wieczerzy mojej. (Św. Łukasz, 14, 23—38).

Serce Jezusa, zbawienie ufających w Tobie

Przed kilku laty w pewnym mieście, lekarz, nieuleczalnie chory, oczekiwał śmierci. Z chrztu był katolikiem, lecz już od wielu lat przestał wypełniać obowiązki religijne i został członkiem loży masońskiej, pracując w jej duchu przeciwko Kościołowi. Żona jego „niewiasta głębokiej pobożności, zaklinała go, aby przyjął Sakramenty święte, gdyż niebezpieczeństwo śmierci coraz bardziej się zbliżało. Lecz wszelkie usiłowania były daremne. Mąż wszelkie prośby i zaklinania szorstko odrzucał. Możemy sobie wyobrazić, jak ta zatwardziałość bolała żonę, spostrzegającą coraz gorszy stan chorego.

Pewnego razu przygnieciona troską, w pokoju obok, rozmyślała nad tym, jakby uratować duszę męża, gdy nagle usłyszała z ulicy dzwonek, zwiastujący, że kapłan z Panem Jezusem śpieszy do chorego. Biedna niewiasta twiera okno, klęka i wyciągając ręce szepce: „Ach, mój Boski Zbawicielu! Okaż miłosierdzie nad moim biednym mężem! Zlituj się nade mną! Czyż już wcale nie jesteśmy godni, abyś przyszedł do nas!" Przejęta bólem, klęczała jeszcze chwil kilka. Wtem słyszy wołanie chorego. Ze łzami w oczach, z troską na twarzy, wchodzi do jego pokoju. A chory zwraca się do niej ze słowami:

— Żono droga, namyśliłem się. Chcę się pojednać z Bogiem i Kościołem. Poproś kapłana, aby mi pomógł i udzielił Sakramentów św. Jestem gotów na wszystko!

Serce Najświętsze Boskiego Zbawiciela wysłuchało gorącej prośby swej służebnicy i, litując się nad nędzą biednego grzesznika, zesłało promień łaski w jego zatwardziałą duszę i wzruszyło go tak, że zakończył życie, pojednawszy się z Bogiem i Kościołem.

Dlatego Kościół św. nawołuje nas do pokładania ufności w Najśw. Sercu P. Jezusa i wskazuje nam na to Boskie Serce, jak na gwiazdę nadziei i ufności.

Gdy zarzucano Boskiemu Zbawicielowi zbytnie zbliżanie się do grzeszników, przyrównywał On się do lekarza, mówiąc: „Nie potrzebują, którzy zdrowi są, lekarza, ale którzy się źle mają" (Łuk. 5, 31).

Zwątpienie o miłosierdziu Bożym jest istotnie niebezpieczeństwem na drodze do zbawienia. Ono, zamykając nam oczy na dobroć Bożą, zamyka równocześnie niebo. Z grzechów bowiem jeszcze powstać można, bez ufności atoli zbawić się niepodobna.

Nie dopuśćmy więc nigdy do serc naszych zwątpienia, rozpaczy. Jeśli zaś roztoczą się nad nami owe złowrogie, czarne chmury, rozprószmy je bezzwłocznie spojrzeniem na Najśw. Serce P. Jezusa. Spoglądajmy wówczas tak długo na miłościwe Serce Zbawcy, aż wstąpi na powrót w dusze nasze nadzieja i ufność. Najśw. to Serce jest prawdziwie zbawieniem ufających w Nim. Kto Jemu zaufa, ten przy końcu życia bez wątpienia powtórzy za św. Pawłem: „Dziękuję Temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, iż mnie za wiernego poczytał, którym był pierwej bluźniercą i prześladowcą, alem dostąpił miłosierdzia Bożego" (tom 12, 13).

Te słowa będą niewątpliwie wyznaniem każdego, chociażby największego grzesznika, który nie zawaha się zaufać miłości Najśw. Serca Pana Jezusa

Wieczorny paciorz

Zdrowaś Maryjo... — kołysze łanami
Szept modlitewny gwaru przemożnego...
Najświętsza Panno, zmiłuj się nad nami...
Pan z Tobą — szemrze — łaski pełna jego...
Błogosławionaś między niewiastami...
Owoc żywota błogosławion Twego...

Złocone zboże, jak barwne kobierce
Szumią: Maryi bądź wielbione serce...
Święta Maryjo, Rodzicielko Boga —
Szept sera zbolałych modlitewny płynie.
Jak dawien nadziei gdy po szarpie trwogą...
Módl się za nami teraz i w godzinę
Śmierci, Maryjo Panno, Matko droga...
Serca nadziei pełne, wiersząc, biją,
Że Ty wysłuchasz je...

Zdrowaś Maryjo...

C.

Symbol miłości

Czerwiec, to miesiąc róż. Rozwijają swe pąki i rozsiewają mocny zapach nie tylko hodowane i troskliwie pielęgnowane piękne, duże, róże ogrodowe, ale i dzikie, gdzieś na ustroniu w zapomnieniu rosnące. Obserwujemy w skupieniu ten cud Stwórcy — krzak róży, skromnie na ubocu rosnący. Nie posiadający liści, nagi krzew z kolcami, to jakby obronna forteca. Chłopcu na pewno nie wpadnie na myśl z gałązek róży wycinać fujarki, czy kijki do batów.

Kwiat róży rozwija się powoli, dostojnie po królewsku. Najpierw pojawia się pąk, szczelnie otulony w pięciopłatkowy kielich. Jak ramiona gwiazdy, rozwijają się zielone listki kielicha. Wtydliwie, płatek po płatku, później całą gromadą, rozwija się przepyszny kwiat.

Pierwszy człowiek, który kwiat róży obrał sobie jako symbol miłości, musiał być człowiekiem gorąco kochającym Boga i godnym Jego miłości.

Dlatego Kościół święty czerwiec, miesiąc róż, poświęcił nabożeństwu do Serca Jezusowego. Albowiem Serce Jezusowe jest prastarym symbolem miłości wielkiej tak, jak róża jest jednym z najbardziej naturalnych symboli miłości.

Tak jak miłość, która w swym początkowym rozwoju potrzebuje starannej opieki, tak samo pojawienie się Chrystusa w świecie, początkowo osłonięte było tajemnicą skromnego urodzenia w stajence, ubogim życiem i ukrytą młodością. Powoli i delikatnie, jak pąk róży, rozwijało się życie Jezusa. Publicznie poważył się On przemówić dopiero w trzydziestym roku życia. A przecież posiadał moc swą Boską i mógł przełamać wszelkie prawa naturalne i życiowe i jako dziecko występować wśród ludu.

Tymczasem życie Jezusowe — wszystkie Jego cuda, były niczym innym, jak tylko wypływem Jego miłości, Jego pokory i skromności, a nie manifestacją Jego wielkiej potęgi.

Jego wielka miłość wcieliła się w Hostię Przenajświętszą, w ten Jego największy cud, który stał się naszym pokarmem życiowym, naszą miłością.

Życie wszak otrzymaliśmy od Niego i wszystkie możliwości do życia. Pogłębiajmy i umacniajmy wszelkie cnoty nam dane i nie zapominajmy o przykazaniach nam danych. Ustawmy przepyszny kwiat róży przed wizerunkiem Serca Jezusowego i nieśmy Mu nasze własne serca w dani. Niechaj zapłonie w nas gorąca miłość dla Tego, który nas miłować nauczył.

Wiadomości ze świata katolickiego

Przeniesienia w duchowieństwie

Z polecenia J. E. ks. biskupa kieleckiego zostali przeniesieni: ks. Julian Moskwa, wikariusz parafii Oleszno — na stanowisko wikariusza parafii Kozłów - Miechowski oraz ks. Henryk Zagroba, wikariusz parafii Kozłów Miechowski — na stanowisko wikariusza parafii Chmielnik, w powiecie miechowskim.

Subsydium Ojca Św.

Ojciec Święty, skoro dowiedział się o trzęsieniu ziemi, które wydarzyło się w kilku miastach Ekwadoru, chcąc przyjść z pomocą rodzinom, dotkniętym trzęsieniem ziemi, wysłał dla nich do Nuncjusza Apostolskiego w Quito, J. E. Efrema Fornifego, znaczne subsydium, aby udzielił najbardziej potrzebującym pomocy.

Kolegium kardynalskie

Ze śmiercią kardynała Baudrillarta, który zmarł w Paryżu, Kolegium kardynalskie ma tylko 50-ciu członków. Brakuje 20-tu kardynałów. Do 50-ciu kardynałów żyjących zaliczają się następujący: 29-ciu włoskich, 4-ch francuskich, 3-ch niemieckich, 2-ch hiszpańskich, 2-ch amerykańskich (USA), jeden angielski, jeden argentyński, jeden belgijski, jeden polski, jeden węgierski, jeden portugalski, jeden irlandzki, jeden kanadyjski, jeden brazylijski i jeden wschodni.

Ojciec Św. na obrzędach Eucharystycznych Bożego Ciała

W uroczystość Bożego Ciała zostały odprawione w Bazylice Watykańskiej uroczyste obrzędy eucharystyczne w obecności Ojca Świętego. Całe duchowieństwo rzymskie brało udział w tych obrzędach, łącząc swe modlitwy z intencjami Papieża. Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu na ołtarzu papieskim, duchowieństwo odśpiewało nieszpory tejże uroczystości. — J. Em. kardynał Salotti wygłosił kazanie, a w końcu Jego Świątobliwość Pius XII udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Poezja współczucia A. Dygasińskiego

W 40-lecie śmierci niezapomnianego poety świata zwierzęcego

Adolf Dygasiński pierwszy dał początek literaturze zwierzęcej. Nie znaczy to jednak, by na długo już przed nimi nie wyzyskiwano dla celów literackich świata zwierzęcego. Zwierzę ujarzmione w służbie człowieka odgrywało najrozmaitsze narzucane sobie role, bez względu na ich jakość i odpowiedzialność. Utylitarna celowość stała się zasadniczą i najbardziej istotną cechą tego rodzaju literatury, nadając jej piętno mniej lub więcej zamaskowanej tendencji.

Dopiero Dygasiński przełamał zaskorupiałą tradycję i wydobył na świat z niewoli i poniżenia duszę zwierzęcia, uznając ją godną tworzenia poetyckiego na równi z człowiekiem. Zwierzę, jego radość i troski, spokój i niepokój, jego walka, zwycięstwo, albo tragiczny kres uzyskały w literaturze po raz pierwszy w ogóle wartość i znaczenie własnej, naczelnej i wyłącznej roli.

Zadanie przedstawienia zwierzęcia dla niego samego, na podłożu, i przestrzeni jego własnego życia — rozwiązuje Dygasiński w sposób różnoraki: odtwarza postaci zwierzęce niezależnie i zdala od ludzi, wikłą ich wzajemne kolizje i przeżycia, komponuje wiele przepysznych, świetnie zorganizowanych wycinków z życia zwierząt i ludzi.

Z pewnych, urywkowych tylko momentów życia („Na odlocie“, „Miłość bez gniazda“) przechodzi Dygasiński z kolei do całości, tworząc jego syntezy, oparte gruntownie na głębokim poznaniu wszelkich jego sprężyn. „Gody życia“, to poetycka księga wszechstworzeń, której autor niesłychanym zmysłem spostrzegania układa po prostu i fragmentarycznie mozaikę ich zdarzeń — w formie ogólnej, ciągłej wizji życia. Dygasiński nie obserwuje go z zewnątrz: on wżywa się bez reszty w duszę natury i stwarza wtedy syntetyczną jej kompozycję.

Dygasiński przedstawił cały poczet utworów, które wykazują bogactwo i rozmaitość jego poetyckiej inicjatywy. Powieści: „As“, „Zając,“ „Kwiatek“, nowele: „Targaj“, „Psia dola“ i inne, oto dzieła, których wartość zasadniczo opiera się nie tylko na obiektywnym i pełnym realizmu przedstawieniu sylwetek zwierzęcych, ale też i na tym, że zarysowują się one pośród bardziej skomplikowanej matni stosunków społecznych tła: obok zwierzęcia występuje też i człowiek. Ale zbieżność tych dwóch płaszczyzn życiowych, nie zdołała absolutnie wpłynąć na ich obiektywizm. Świat zwierzęcy, rozpościerający się przestrzenie tak blisko świata ludzkiego, zachowuje nienaruszalnie swą eksterytorialność i jakkolwiek często się z nim zewnę- [illegible] -ność ich treści wyraźnie rozgranicza obcy charakter terenów.

Burek z powieści o Zającu, As, Kwiatek, zając Targaj, lis Pompa, czy też wilk Euta — to wszystko postaci idące samodzielnie własnymi drogami po linii żywota. Bo jednym z zasadniczych dążeń Dygasińskiego — było oprzeć specyficzność swoich spostrzeżeń na właściwościach organów zmysłowych zwierzęcia.

Pokrzywdzone w życiu, pogardzane w literaturze — stanęło zwierzę przed duszą Dygasińskiego. I rozgorzała wielka, bezinteresowna miłość człowieka, który się poczuł współwinowajcą z dawna uprzywilejowanej nieprawości ludzkiej, miłość, która wzbudziła w nim skruchę i która stała się pobudką do twardej i żmudnej walki podjętej w imię prawdy i słuszności. Bo on pojął i zrozumiał oczy pełne niemego błagania, podejrzanego niewinnie o wściekliznę psa-włóczęgi („Jarmark na św. Onufry“) i tę przykrą, palącą ze wstydu tragedię Asa, stworzenia, którego za entuzjastyczne wprost ukochanie człowieka spotkało niewdzięczne wzgardzenie, wypędzenie i bezlitosne konanie na odludziu. To jest wołanie o serce — o współczucie, oparte na prawdziwym braterstwie, a nie na wspaniałomyślnym, zależnym od humoru kaprysie... Miłość natury, miłość jej stworzeń, to maksyma na, którą tak bardzo pragnął Dygasiński wszyskim bez wyjątku przejąć i wzruszyć.

Gorzkim jadem ironii zaprawia niekiedy Dygasiński postać człowieka, nadając mu rysy niejednokrotnie upokarzające, że wyliczymy tu tylko poszczególne indywidua „Asa“, „Kwiatka“, „Targaja“, „Zająca,“ „Podwórzowych dramatów“, „Niezdary“, „Psiej doli“, „Wilka psów i ludzi“ i t. d.

Ale przedstawienie zwierzęcia nie jest u Dygasińskiego wyłączną funkcją ustosunkowania uczuciowego; poeta rozumie twarde prawo konieczności, dążące nieubłaganie poprzez ofiarne i ciężkie częstokroć daniny na nowe drogi życia. I tu tkwi zasadnicza cecha twórczości literackiej Dygasińskiego: autor przekonuje i bezpośredniością współczucia i realizmu przedstawienia. Uczony przyrodnik umiał podpatrywać tętno pulsującego życia nie „mędrca szkiełkiem i okiem“, ale gorącym sercem poety.

Niezliczone mnóstwo ciekawych spostrzeżeń o zwierzęciu, zaobserwowanych z najrozmaitszych punktów widzenia — daje Dygasińskiemu możność komponowania coraz to nowych odmian psychologicznych: np. z kilkudziesięciu charakterów osich, ani jeden nie jest zbliżonym bodaj powtórzeniem postaci już stworzonej.

Bohaterowie Dygasińskiego są zawsze żywi i barwni. Bezustannie spotyka się w nich coś nowego, coś jeszcze bardziej interesującego i specjalnie odmiennego. Dygasiński, jako subtelny psycholog nie tworzył typów zwierzęcych— on tworzył indywidualności. Wielkiego pisarza interesują postaci zwierzęce niekoniecznie specjalnie wybitne, czy to przez swą przynależność rodzajowo-rasową, czy też indywidualistyczne właściwości charakteru; on przedstawia zwierzęta bez wyjątku, w ogóle takie, jakimi one są: krowa, koń, pies czy kot, osioł i inne zwierzęta domowe, wilk, lis, kuna, dzik, zając, sarna; z ptaków: drób, ptactwo dzikie i oswojone, domowe i leśne; wszystko to jest dlań „specjalnie“ ciekawe i godne opisu.

Twórczość powieściopisarska Dygasińskiego zawiera też niejeden problemat, nadający się dla jego swoistej wartości do monograficznego opracowania: niezapomniany dramaturg wsi („Dramaty lubądzkie“), znakomity etnolog, głęboki poeta przyrody, nieprzeciętny publicysta, światły i postępowy pedagog, wreszcie przepyszny humorysta — oto pokrótce tylko wspomniane pola działania tego wielkiego pisarza i wielkiego człowieka.

Cb.

Poeta

Miał bogactwo liryzmu i siłę talentu,
Grał symfonie romansów, smyczkiem
z atramentu.
Umiał chwytać odczuciem, myślą swoją
lotną:
Jakieś tętno najgłębsze, życia treść istotną!
Lecz go powiew podnięty przez rojone żale
Miotał dziwną rozterką, jak z fali na falę
Urwany od łodyżki złoty kwiat kaczeńca...
Och, nieraz blask księżyca ujmował w swe
dłonie,
Chcąc jasnością nasycić całą swą istotę!
Och, nieraz czuł przemożną, bolesną ochotę
Przytulić do ust czyichś pulsujące skronie
I krzyczeć o miłości — tęsknotą szaleńca!
Lecz go z marzeń brutalnie budziły kobiety,
Twierdząc, że ma śmieszną wrażliwość
poety.
A on — chciał być czasami — po prostu,
kochanym,
Nie dla sławy, nie przeto, że fama głosiła,
Iż go wieszczka poezji pięknem zuroczyła,
Wśród kaprysów rozgłosu piętnując —
Wybranym!
Aż raz pijąc ożywczą woń bzowych okiści,
Pragnieniem nienasytnym, ukochaniem
piękna,
Najzłocistszy sen życia, uśmiechem się
ziścił,
Gdy dusza mu w modlitwie przed prawdą
uklękła.
A prawda była w słowach przejrzystych
zawarta:
Nadwrażliwość poety — jest pomiotem
czarta!

H. Antosiewicz

Zwyczaje weselne u różnych narodów

Obrzędy ślubne i weselne połączone są zazwyczaj w różnych krajach z bogatym ceremoniałem, charakteryzującym obyczaje danego narodu. Tańce okolicznościowe, śpiewki, czy jak u nas „oczepiny“ panny młodej, składanie darów ślubnych, wreszcie i uczta weselna, odbywająca się według ściśle ustalonego zwyczaju.

Nie wielu jednak wie, że istnieją też kraje, w których obowiązuje specjalny ceremoniał nocy poślubnej...

Najdziwaczniejsze zwyczaje panują w tym zakresie w Finlandii. Choć dziś zostały one już na poły zapomniane, to jednak spotkać się z nimi można w wielu jeszcze, zwłaszcza mniejszych miejscowościach, tego pięknego kraju tysiąca jezior.

Młoda para po wyjściu z kościoła, pieszo maszeruje przez ulice swego miasteczka do domu małżonka. Za nimi podąża w szeregach rodzina i weselni goście. Uczta weselna przeciąga się do późnego wieczora. W czasie uczty goście śpiewają okolicznościowe pieśni i przygrywają nowożeńcom na gitarach. Gdy zapadnie biała finlandzka noc, goście rozchodzą się dopiero do domów, a młoda para udaje się do swej małżeńskiej sypialni.

Tutaj czeka ich jednak niemiła niespodzianka...

W sypialni stoją aż trzy łóżka. Łóżko środkowe zasłane jest normalnie, a na pozostałych dwóch nie ma ani kołdry, ani nawet prześcieradła, a jest tylko najwyżej lekki koc. Nowożeńcy kładą się spać nierozebrani, a na łóżku środkowym zasypia... teściowa, matka panny młodej.

Takie tortury trwają aż siedem nocy. Biedni nowożeńcy, zmęczeni uroczystościami weselnymi i spragnieni samotności, muszą znosić chrapanie teściowej i sypiać w ubraniach, gwoli wszechwładnej tradycji. Dopiero ósmej nocy znika łóżko-widmo, a razem z nim i teściowa.

Oryginalne są również zwyczaje na Litwie. Po ślubie i uroczystościach weselnych, goście i rodzina odprowadzają młodą parę do sypialni. W obecności licznego zgromadzenia, mąż zadaje żonie tradycyjne pytanie:

— Czy znasz swoje nowe obowiązki?

Śliczna oblubienica uśmiecha się w milczeniu, a następnie ściele trzykrotnie łoże małżeńskie. Zebrani muszą osądzić, czy uczyniła to starannie i czy będzie dobrą gospodynią. Następnie małżonek zdejmuje buty i żona myje mu nogi, mrucząc pod nosem odpowiednie zaklęcia. Wreszcie ktoś z rodziny zawiązuje jej oczy. Młoda kobieta musi obejść całe mieszkanie po omacku, dotknąć nogą każdego znajdującego się w nim sprzętu, modląc się przy tej zabawie w „ciuciubabkę“ o zesłanie dla domu i nowo założonego ogniska błogosławieństwa.

Na tych obrzędach, przeplatanych śpiewami i tańcami mija noc. O świcie przynoszą pannie młodej garnek z miodem. Panna młoda smaruje sobie nim usta i podaje je mężowi. Ma to oznaczać, że przyszłe życie będzie im płynęło słodko i szczęśliwie.

W gorącym Meksyku, u szczepów dziko-żyjących, wesele odbywa się w sposób uproszczony.

Uroczystość odbywa się w lesie, na wielkiej polanie, a jedynym pożywieniem jakie przygotowywuje się dla gości, są olbrzymie ilości wódki z kukurydzy. Wszyscy obecni na weselu goście upijają się nią do nieprzytomności. Noc poślubna mija przy akompaniamencie starych pieśni szczepu.

J. Lirski.

3500-letnia farmacja w cieniu piramid

Pośród kolekcji interesujących dokumentów ze zbioru starożytności muzeum w Kairze znajduje się pewien okaz, który niewątpliwie zadziwi dzisiejszego magistra farmacji. Dokument ten, spoczywający obecnie na honorowym miejscu w archi- [illegible] znaleziono niedawno podczas prac wykopaliskowych w Egipcie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest on najstarszym, z dotąd zachowanych podręczników aptekarskich. Papirus pochodzi z 16 stulecia przed Chrystusem i zawiera lekospis, zestawiony przed 3.500 laty.

Ten, kto potrafi odcyfrować jego treść, spotka zaraz na pierwszym miejscu starego znajomego z domowej apteczki — olej rycynowy. Okazuje się więc, że już poddani faraonów znali skuteczne działanie rycynusu. Prawdopodobnie dzieci egipskie przymuszone do wypicia tego specjału zatykały sobie z abominacją nosy tak, jak to u nas po upływie półczwarta tysiąca lat zawsze jeszcze praktykują nasze „pociechy“. Wiele innych stosowanych zresztą i dziś jeszcze środków zaleca sędziwy papirus: oliwę, ocet, terpentynę, aloes, miętę pieprzową, anyżek, koper, szafran, magnezję, sodę i tp. Z drugiej strony, między 400-toma przepisami spotkamy tam zadziwiające nieraz śmieszne naiwnie mikstury, przed użyciem których współczesny nam pacjent z pewnością wzdrygnąłby się z odrazą. Jest więc tam coś w rodzaju gotowanej oślej głowy, lub też tłuszcz konia, krokodyla, kota i węża na porost włosów, język dziewiczej kozy do przykładania na obolałe członki i td. W każdym razie trzeba przyznać, że medykamenty egipskie nie są w takim stopniu dziwaczne, jak większość lekarstw [illegible] i oddającego się kultowi zabobonów średniowiecza. Natomiast, według świadectwa papirusu, Egipcjanie znali uzdrawiający wpływ mokrych okładów, korzystne działanie płukania gardła, a nawet nie były im obce inhalacje.

Środki takie, jak woda utleniona, czy jod pochodzą sprzed dwustu zaledwie lat. Jeszcze świeższym wynalazkiem są narkotyki: morfina, opium, haszysz i td. Ale i medycyna starożytna umiała posługiwać się skutecznymi lekarstwami w formie pigułek, maści, czy innych środków, które b. często były właściwie rekwizytem religijnego rytuału i liturgii.

Jak wiadomo, już za czasów królowej Nosretety wszelkie środki, służące ku pielęgnacji przemijającej zwolna piękności kobiecej, wielkim cieszyły się wzięciem. Panowanie tej urodziwej monarchini położyło kamień węgielny pod historię kosmetyki. Jeden ważny czynnik zdrowotny zdaje się być jednak starożytności całkowicie nieznany: natura. Ani słońce, ani powietrze, ani nawet woda nie stały w służbie medycyny egipskiej, czy greckiej; jako lekarstwo są one, choć to może dziwnie brzmi, młodsze jeszcze niż morfina, chinina, lub jod.

(p)

83

Spojrzała na Pietra, który patrzył nieporuszenie przed siebie, pogrążony w głębokiej zadumie. Mimo woli pomyślała o pierwszym wieczorze w jego domu. Wówczas również tak siedzieli obok siebie. Ona z podwiniętą nogą, z rękami na podołku. Wówczas również czekała... ale teraz wszystko jest inaczej...

Pieter błądził wzrokiem po niezmierzonej powierzchni morza. Widział, jak zachodziło słońce. Słuchał szmeru liści, gruchania gołębi. I jakby jej myśli wciskały się do jego mózgu, wspomniał pierwszy wieczór z Asminą. I zaraz pomyślał sobie: Muszę jej przecież powiedzieć. Obiecałem to Betty. Od dziś za miesiąc nasz ślub ...Powinienem był dawno powiedzieć jej o tym. Już przed tygodniem... Wszystko to wydawało mu się niezmiernie dziwne. Teraz, gdy wrócił do domu, do Asminy, nie mógł sobie wcale wyobrazić, jak się to wszystko tak prędko i nieoczekiwanie stało. Najpierw konferencje z Brinkmanem, który był bardzo z niego zadowolony i bardzo uprzejmy, a nawet poufały. Jak mógł kiedykolwiek mieć nieufność do tego człowieka? To było chyba niemożliwe.

— Widzi pan, panie Pot — powiedział Brinkman. — Mam do pana pełne zaufanie. Mam do pana szczególne zaufanie i dlatego też liczę na pańską współpracę i na pańską dyskrecję. Bo wie pan, za poprzedniego administratora popełniono szereg błędów. Między innymi podawano zbyt wielką cyfrę produkcji. Podałem cyfrę tę dyrekcji, a teraz okazało się, że wcale nie ma tyle kauczuku, że liczba była za wysoka. Zachodzi więc nieprzyjemna konieczność, że muszę dostarczyć skądś brakującego kauczuku. Rozumie pan przecież, nieprawdaż? Różnica jest zbyt duża, tak duża, że mogą stąd wyniknąć dla mnie największe nieprzyjemności. Pan rozumie... z tak wielkiej odległości... można by łatwo przyjść do najfałszywszych wniosków. Takie cyfry, jakie podano w raportach wyglądają wprost fantastycznie i nasuwają myśl... powiem panu w zaufaniu.. nasuwają podejrzenie kradzieży... Tego chciałbym oczywiście za wszelką cenę uniknąć. W przeciwnym razie mógłbym s'racić swoje stanowisko...

Pieter przestraszył się tym, co usłyszał, wyczuł natychmiast niebezpieczeństwo dla siebie samego. Gdyby Brinkman odszedł, przyjdzie inny, który może nie będzie tak...

— Ale, panie Pot, ja mam do pana zupełne zaufanie i uważam pana za dobrego fachowca. Dlatego też wezwałem pana, żeby panu ustnie przedłożyć moją propozycję. Nie trzeba, aby pozostały pisemne dowody naszej rozmowy, rozumie pan, bo to mogłoby w przyszłości być dla nas obu nieprzyjemne. Musimy koniecznie podnieść produkcję... Musi pan... powiedzmy połowę plantacji po południu jeszcze raz kazać naciąć. Tak przez miesiąc, a potem przez miesiąc drugą połowę i tak na przemian. Jeżeli pan zachowa odpowiednie ostrożności, to zużycie łyka nie będzie rażące, a my zyskamy około 45% produkcji. Rozumie pan? Musi pan zabrać się do tego zręcznie, prawda? Pański asystent musi zrozumieć, że o tym mówić nie należy. Pan w swoich raportach podawać będzie tylko normalną produkcję, a nadwyżkę będzie pan codziennie odsyłał. Ja już załatwię resztę. Pisemnie nie wspomni pan oczywiście ani słowem o tej sprawie. W ten sposób nikt nie poniesie szkody, a ja oszczędzę sobie kłopotów. Rzecz prosta, że będę panu bardzo zobowiązany za tę pomoc... Czy pan zrozumiał?

Pieter oczywiście zrozumiał. Zrozumiał też, gdy mu pan Brinkman raz jeszcze dokumentnie wyłożył, jak korzystną rzeczą jest dla obu stron, jeżeli można liczyć na przyjemną, opartą na wzajemnym zaufaniu współpracę. Dał mu też Brinkman do zrozumienia, że i Van Beekowi należało przedstawić korzyści niczym nie zmąconej harmonii. Pieter powiedział sobie, że uczyni to zaraz jutro i uśmiechnął się gorzko.

Wieczorem Brinkman wydał dla niego przyjęcie, co było niezmiernie uprzejmie z jego strony. Przedstawiał go wszystkim jako „naszego nowego i bardzo cenionego administratora na Pulau Sesibu Batu“. W ten sposób Pieter stał się niejako główną osobą całego wieczoru. Każdy starał się z nim rozmawiać, nawet Betty, która była szczególnie uprzejmą i zachowywała się zupełnie po koleżeńsku. Była równie swobodna w obejściu, jak Lulu... Tylko, że Betty była o wiele ładniejsza i bardziej szykowna. Od pierwszej chwili rozumieli się bardzo dobrze. Taką rzecz wyczuwa się od razu, jeszcze zanim się stanie. Przecież i Blom zwykł był mówić, że życie toczy się tak, jak się toczyć musi. A jego życie potoczyło się tak, że będzie mógł bez trudu poślubić to ładne, miłe dziecko. Opowiedziała mu zaraz pierwszego wieczora, że jest rozwiedziona. Pociągnęła go do ustronnego kącika i tam gawędzili długo. Jakiż to łobuz był, ten jej pierwszy mąż! Pijaczyna. Dobrze przynajmniej, że okazała się tak obrotną i porzuciła go. A teraz zarabia na swoje utrzymanie pracą biurową. Pieter wiedział z własnego doświadczenia, jak wyzyskują człowieka w takim biurze. Biedne dziecko. I taki anioł... Czuł litość dla niej, ale nie śmiał jej tego okazać. Wydawała mu się taka nieosiągalna. A jednak było wiele wspólnych cech w ich życiu. Oboje byli samotni, opuszczeni, trochę odepchnięci przez innych ludzi i wyzyskiwani przez nich. Oboje pracowali w biurze... taki los... wszystko zgadzało się zdumiewająco. Że właśnie wtedy zachorował i wbrew swojej woli musiał udać się w góry... I że właśnie wtedy była tam pani Brinkman, która pierwsza zwróciła się do niego i nawiązała z nim znajomość. I że znalazł się tam również Van der Steeg, który się tak pochlebnie o nim wyrażał, że pan Brinkman zwrócił na niego uwagę. Już wówczas zerkał na Betty i zauważył, że była ładna. Może nawet już wtedy zakochał się w niej, choć sam o tym nie wiedział. I ona od razu zajęła się nim i powiedziała do pani Brinkman: „Jaki sympatyczny młody człowiek, prawda?“

Nie bardzo chciał w to wierzyć, ale Betty zapewniała:

— Naprawdę, od razu wydał mi się pan taki sympatyczny. Musi pan pamiętać, że byłam przyzwyczajona do gburowatego, wiecznie pijanego męża i zaraz zauważyłam, że jesteś taki cichy i spokojny.

d. c. n.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Czerwiec 6 Sobota

Dziś: Norberta
Jutro: Roberta

Wschód słońca o godz. 3,39
Zachód „ „ 20,18

Do zasłonięcia okien używaj materiału nieprzezroczystego tak, aby zaciemnianie było skuteczne

Dziś zaciemniamy

Początek zaciemniania 22.05
Koniec zaciemniania 3.30

Od Wydawnictwa

Ponieważ w ostatnich czasach zdarza się często, że do Administracji naszego pisma napływają ogłoszenia anonimowe i nadsyłający je nie podają swego nazwiska, ani adresu, komunikujemy, że ogłoszeń anonimowych nie drukujemy.

Przy każdym nadesłanym do naszego wydawnictwa ogłoszeniu należy podać do wiadomości Administracji nazwisko i dokładny adres, wzgl. nadawać ogłoszenia osobiście.

Ulubione miejsca

Wiadomo powszechnie, że pewne miejsca uprzywilejowane są ze względu np. na swą bliskość do biura, domu, czy szynku, stopień nasłonecznienia, czy też ocienienia, zapachy, rojność lub ciszę i t. p.

Miasto nasze posiada też swoje miejsca uprzywilejowane przez młodzież, mamusie z dziećmi, emerytów, amatorów większych „zakrapianych" i czarnych kaw, przez smakoszy i romantyków, a nawet żebraków. Ławki Alei są z reguły okupowane przez emerytów. Na ławkach ciekawe ucho może nasycić się opowiadaniami o młodych latach 70-cioletnich panów, nasłuchać narzekań na zgagę i podagrę.

W ocienionych alejkach parku gruchają młodzi. Ci zawsze mają wrażenie, że są zagubioną parą rozbitków na bezludnej wyspie, szukają mrocznych i najbardziej odosobnionych zakamarków.

Żebracy czują się podobno najlepiej około bram Jasnej Góry. Szept pacierzy i próśb od niepamiętnych czasów kojarzy się z usłużnymi ofertami sprzedawców dewocjonalii.

Amatorzy „pół czarnej" przesiadują w kawiarniach. Najcudniejszy, słoneczny dzień nie zdoła ich odciągnąć od małych stolików i zadymionej atmosfery lokalów.

Zapytacie pewno, gdzie zbierają się romantycy? Gdzie mają swoje uprzywilejowane miejsce ludzie nie z naszej epoki, marzyciele i idealiści? Jeśli znacie ich królestwo — traficie sami. Ja nie zdradzę tego zacisza, nie chcę być niedyskretnym. **t. a.**

—o—

Dyżury nocne aptek

Dnia 7 czerwca b. r. dyżurują w naszym mieście następujące apteki: Kozankiewicza — Al. Wolności 68; Pogorzelskiego — Narutowicza 44.

Od dnia 8.VI do dnia 14.VI apteki: Szostakiewicza — Pl. Daszyńskiego 6; Sikory — Śląska 4.

Wykaz dyżurów świątecznych lekarzy

Dn. 7 czerwca dyżurują następujący pp. lekarze:

Internista: dr Talikowski Jan — Waszyngtona 22. Chirurg: dr Szumer Hipolit — Wieluńska 14; Ginekolog: dr Kahl Władysław — Dąbrowskiego 6; Okulista: dr Marczewski Józef — Focha 17; Laryngolog: dr Glabisz Stefan — Kościuszki 14; Dentysta: dr Sobczyńska Felicja — N. P. Maryi 43.

Ważne dla stolarzy, kołodziejów i bednarzy

(a) Pow. Wydz. Rzem. podaje do wiadomości stolarzom, kołodziejom i bednarzom, że udział w kursie, mającym się odbyć w Częstochowie w czasie od dn. 16 do 19 b. m., jest bezwzględnie obowiązujący. Na kursie będą wyświetlane filmy o nowoczesnej obróbce drzewa, oraz będą przeprowadzane ćwiczenia praktyczne na elektrycznych obrabiarkach.

Kandydatów na kurs należy zgłosić natychmiast i uiścić opłatę w wysokości zł. 30,— od uczestnika.

Nowy cennik na warzywa i owoce

W związku z wydaniem nowych cen na warzywa i owoce, wszyscy detaliczni sprzedawcy warzyw winni zgłosić się w sobotę, 6-go b. m. przed południem w Starostwie, Referat Cen, pokój — 117, I piętro, celem odbioru cenników po uprzednim uiszczeniu kwoty 50 groszy. Niezastosowanie się do powyższego podlega karze.

Epilog bójki z powodu organek

(es) W Woli Wiśniowej pod Włoszczową, do mieszkania Stanisława Krzywonosa, przyszedł sąsiad Antoni Rydzek upomnieć się o zwrot organków, które wychowanek Krzywonosa zabrał jego córeczce. Spotkał go jednak afront, albowiem został wypchnięty z izby. Z tego powodu wywiązała się bójka przy użyciu szpadla, cebrzyka i kamieni i w jej przebiegu Krzywonos doznał, oprócz innych obrażeń, trwałego uszkodzenia oka.

Zajście było przedmiotem rozprawy Sądu Okręgowego w Kielcach, gdzie Rydzeka uznano winnym i wymierzono mu karę 8 miesięcy więzienia, szwagra zaś jego Wincentego Kubicza, który uderzył Krzywonosa szpadlem w głowę, Sąd skazał na 6 miesięcy więzienia.

Piorun zabił wieśniaczkę

tp) Podczas ostatniej burzy została rażona śmiertelnie przez piorun 25-letnia Stanisława Obertyn z Kalinówki, gminy Kroczyce, koło Wolbromia, zatrudniona przy sadzeniu kartofli na polu majątku Kalinówka.

Na scenie częstochowskiej

„Gałganek" — Nicodemi'ego

W sobotę, dn. 6-go i w niedzielę 7-go bm. w Sali Straży Pożarnej naszego miasta odegrana będzie komedia Nicodemi'ego „Gałganek". Zainteresowanie publicz. częstochowskiej wykazuje, że „Gałganek", tak przychylnie przyjęty przez publicz. krakowską zdobędzie i u nas pełną frekwencję. Zaznaczyć należy, że Częstochowa przygotuje dla „Gałganka" specjalne dekoracje, tak, że wygląd sceny nie będzie już więcej niemiłym dysonansem w efekcie wieczoru, dając mu nowe tło i odbiegnie tym samym od opatrzonej u nas „codzienności".

Tło bowiem pod postacią trzechstkrzydłowego parawanu dekoracji musi tonować się niejako z fabułą granej sztuki, idąc na rękę grze aktorów. Sama zaś gra winna precyzją swoją i wysokim poziomem sugerować widzowi „prawdziwość" toczącej się na scenie akcji. Pod tym względem nie sprawi nam zawodu doskonały zespół krakowski.

Oto, co piszą recenzenci w Krakowie, reasumując swoje wrażenia po oglądanym spektaklu: „P. Stefan Drewicz jako opiekun „Gałganka" predestynowany jakoby do swej roli, stworzył z p. Wandą Żeromską prawdziwy duet gry aktorskiej. Pozostałe role stanowiące niejako osnowę, na której występują dopiero kolorystycznie dwie główne postacie, przyczyniły się również do tego, że publiczność opuszczała salę teatralną wzruszona i zarazem oczarowana wspaniale przepędzonym wieczorem."

Między innymi czytamy o p. Serwińskiej Aleksandrze, jako o sylwetce pełnej nerwu scenicznego i doskonałej prezencji aktorskiej.

„Gałganek" jest lekką komedią, w której kryje się jednak dużo głębszych myśli, zastanawiających widza nad wieloma zagadnieniami społecznymi i [illegible] indywidualnymi, dostarcza rozrywki, poruszając równocześnie głębsze struny duszy ludzkiej. **h. a.**

Dzień w kraju

327.000 OSÓB UZYSKAŁO PRACĘ W KWIETNIU

Zatrudnienie sił roboczych w Gen. Gub. poważnie wzrosło w miesiącu kwietniu. Łącznie uzyskało pracę 327.000 ludzi, z której to liczby Urzędy Pracy w Gen. Gub. zapośredniczyły 89.000 osób. Wśród żydów uzyskało pracę 190.000 ludzi, z czego 55.400 przy długoterminowych pracach, zwłaszcza jako robotnicy rolni w Galicji, oraz 134.700 osób, jako robotnicy pomocni przy budowach dróg itp.

70.000 PSZCZELARZY W GEN. GUB.

Wkrótce zostanie przeprowadzony przez władze kurs, dla urzędowo w ub. roku powołanych na swe stanowiska doradców dla hodowli pszczół. Liczba uczestników wynosić będzie 60 osób. Na całokształt kursu złoży się ustalenie wytycznych linii dla dalszej pracy w nadchodzącym sezonie, oraz przeszkolenie w hodowli matek. W ścisłym związku z tą akcją pozostaje również założenie w Niepołomicach stacji zarodowej rasowych pszczół, przy czym należy oczekiwać założenia podobnych placówek także w innych okręgach.

Ustanowienie doradni hodowli pszczół, wraz z reorganizacją Związku Pszczelarzy, przyczyniło się wybitnie do rozwoju tego Związku tak, że obecnie liczy on około 70.000 członków.

OSUSZANIE TORFOWISK

W tych dniach junacy Polskiej Służby Budowlanej rozpoczęli pracę około osuszania terenów torfowych miejskich w Wolbromiu, położonych przy stacji kolejowej Wolbrom. Kopanie rowów osuszających rozpoczęło się w trzech miejscach przez około 200 junaków, zakwaterowanych w fabryce gumy w Wolbromiu.

—z—

Sport pokrótce

Włochy — Szwecja 11:5

Bokserzy amatorzy Szwecji i Włoch spotkali się w Mediolanie w meczu międzypaństwowym. Zwyciężyli pewnie reprezentanci Italii w stosunku 11:5. Wszystkie starcia rozstrzygnięte zostały na punkty. Ósemka szwedzka po wyczerpującej podróży robiła wrażenie przemęczonej i niedotrenowanej. W przebiegu walk śledzonych przez 4.000 widownię — Paesani zwyciężył Hanssona, w koguciej Paoletti wypunktował J. Kreugera, Bonetti stoczył w piórkowej nierozstrzygniętą walkę z K. Kreugerem. Tiber pokonał Petterssona, Vancini uległ Wretmanowi, Battaglia zwyciężył Granellego a Bertoala zwyc. Bobelowa, oraz w wadze ciężkiej Latini doznał porażki od Anderssona.

W drodze powrotnej Szwedzi rozegrali spotkanie z reprezentacją Monachium, zasiloną trzema pięściarzami Norymbergii. Szwedzi, którzy górowali nad przeciwnikiem technicznie i przedstawiali się korzystniej pod względem kondycyjnym, wygrali mecz ten zasłużenie, bijąc monachijczyków 11:5.

* * *

Na torze Elberfeld rozegrano czwarty z kolei mecz kolarski Niemcy — Włochy dla amatorów i zawodowców. Ostateczny wynik 31,5:21,5 przyniósł zdecydowane zwycięstwo cyklistom niemieckim.

Urugwaj — Argentyna 4:1

Na stadionie River Plate w Buenos Aires odbyło się spotkanie dwóch potęg piłkarskich Ameryki Południowej — Urugwaju i Argentyny. Niespodzianką było zwycięstwo odmłodzonej drużyny argentyńskiej, która zwyciężyła cieszącego się sławą mistrza świata Urugwaj w stosunku 4:1. Rzeczą charakterystyczną dla stosunków południowo-amerykańskich, jest to, że zainteresowanie rozgrywkami piłkarskimi, które niegdyś dochodziło do granic niesłychanej egzaltacji, całkowicie oziębiło się. Trybuny na ostatnim meczu przeświecały pustkami. „Tempora mutantur"...

[illegible]sciarskim między reprezentacją Chorwacji i Słowacji, uzyskano powtórnie wynik remisowy 8:8, podobnie jak w poprzednim meczu obu narodów.

Ś. p.
z GAJECKICH
Józefa Bednarczyk
Obywatelka m. Częstochowy

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 4 czerwca 1942 roku, przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ulicy Bór Nr. 50, nastąpi dnia 6 b. m., o godzinie 5-ej po południu, do kościoła parafialnego Św. Antoniego na Ost. Groszu, skąd odbędzie się pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu na Kulach.

Na smutny ten obrzęd zapraszają i pozostają w nieutulonym żalu

mąż, córki, synowie, zięciowie, wnuki siostra, bracia i rodzina.

3430

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ojca naszego ś. † p.
Jana Romana ŚWIEŻEGO
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, dnia, 9 czerwca rb., o godz. 8.30 rano, w kościele św. Jakóba.
O czym zawiadamiają
3373 CÓRKI I ZIĘCIOWIE.

Podziękowanie
wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanego męża i ojca naszego
ś. † p.
KAZIMIERZA BARAŃSKIEGO
a w szczególności p. burmistrzowi m. Częstochowy p. dyr. Strzyżewskiemu, p. naczelnikowi Pawłowskiemu, pp. Nowickiemu i Małysce, oraz wszystkim, którzy przyszli z pomocą w tak bolesnej dla nas chwili, składamy serdeczne „Bóg zapłać"
3435 ŻONA, CÓRKA I SYN.

MEBLE kupić chcesz do Meblosty ta spiesz, tam w solidnym wykonaniu wielki wybór jest
Pracownia skład mebli pod firmą **Meblosty** Katedralna 8 W. PIOTROWSKI
6.2272

Filatelista kupuje zbiory jak również pojedyńcze serie, stare listy itp. Oferty złożyć Schöpf, Breslau, Lehmdamm 183.

Ś. † p.
z Świerczyńskich
MICHALINA BŁASZCZYK
opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 4 czerwca 1942 r., przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Okrzei Nr. 19 do kościoła parafialnego w Rakowie, nastąpi w sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 5-ej po południu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w żalu
3436 **córki, synowie, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina.**

UWAGA! Okazja zdobycia zawodu metalowego dla mężczyzn od 17-go roku życia!
Zakłady Przeszkolenia Ministerstwa Lotnictwa (dawniejsza szkoła rzemieślnicza) w Częstochowie. Aleja Wolności 17, przyjmują mężczyzn, mających zamiłowanie do zawodu metalowego.
Przyjmowani są:
a) mężczyźni bez zawodu,
b) mający początki praktyki zawodu metalowego.
c) posiadający inne zawody, a chętni wyuczenia się zawodu metalowego,
d) rzemieślnicy metalowi.
Przeszkolenie obejmuje: ślusarstwo, tokarstwo, szlifierstwo, frezowanie, kowalstwo i t. p.
Warunki przyjęcia:
1) Ukończenie 17-go roku życia (nie więcej, niż 36 lat);
2) Znajomość czytania, pisania, języka polskiego, możliwie i niemieckiego,
3) Odpowiadające warunki fizyczne.
Całkowite utrzymanie i mieszkanie zapewnione w bursach zakładu.
Koszty wyżywienia i mieszkania potrąca się z zarobków tygodniowych przeszkoleniowca.
Reszta zarobku tygodniowego pozostaje do dyspozycji przeszkoleniowca.
Odzież robocza i obuwie robocze zapewnione.
Przeszkolenie trwa do 6 tygodni, po czym następuje przydział do zakładów przemysłowych w Rzeszy lub w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie przeszkoleniowiec będzie zatrudniony już jako wykwalifikowany pracownik.
Zgłaszać się można osobiście w Dyrekcji Zakładów w Częstochowie, Aleja Wolności 17 lub przez każdy Urząd Pracy. Zamiejscowym zwraca się koszty podróży
6080

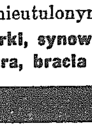
Maszyny i Meble Biurowe
Kupno-Sprzedaż-Naprawa.
Jan Jaworski
Warszawa Krucza 48 tel 96614
ZAWIADOMIENIE
Przedstawiciel naszej firmy odwiedzać będzie P. T. Klientów od 1 czerwca r. b. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze nadsyłanie zleceń i podawanie cennych adresów.
Z poważaniem JAN JAWORSKI.
Warszawa, Krucza 48, Telefon 9.66-14.

BECZKI wszelkiego rodzaju
i KADZIE i t. p. dla przemysłu fabrycznego i browarniczego. Remonty oraz wszelkie roboty bednarskie
HURT — DETAL
MECHANICZNA BEDNARNIA HENRYK KOPCZYŃSKI,
Piotrków Tryb., Ziem Wschodnich 68.
Tel. 13-61 Dawniej Łódź. 6245

Warszawa i okolice
DOMY—WILLE—PLACE—KOLONIE
sprzedaje
„KONIUNKTURA"
Warszawa, Marszałkowska Nr. 108-9.
Tel. 3.40-40. 6.57-31
Hipoteki sprawdzone, informacje listowne. 6240

MEBLE
Duży wybór mebli nowoczesnych sypialnie, otomany, kozetki, tapczany oraz meble biurowe.
Ceny przystępne.
Na żądanie klientów przesyła się koleją.
M. Stobiński
ul. Narutowicza Nr. 26
(naprzeciw szkoły).
6294

Dr WIKTOR BIAŁOWSKI
Częstochowa, N. M. Panny 15
Specjalista chorób skórnych wenerycznych, pęcherza. Bez operacyjne leczenie żylaków
Przyjmuje 10—1 i od 4—7

UWAGA PIOTRKOWIACY!
Szkoła Kierowców SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH
Stanisław NOWICKI
PIOTRKÓW — Plac Lipowy 2.
przyjmuje zapisy na kurs samochodowy i motocyklowy
6292

„Pije Kuba do Jakuba, Jakub do Michała..."

„W GOSPODZIE"
OBRAZ ZOFII STRYJEŃSKIEJ

Kiedy dzban krąży dokoła, usta same otwierają się do śpiewu. Nie każdego dnia mogą dzwonić szklanki i rozbrzmiewać piosenki, ale przecież każdy dzień daje nam niejedną chwilę radości. Dobry papieros czy filiżanka aromatycznej kawy — oto drobne przyjemności powszednie.

Skoro dziś otrzymasz paczkę kawy **Enrilo**, przekonasz się, że jest zawsze tak samo doskonała jak dawniej.

Dlatego niech do przyjemności powszedniego dnia należy kawa

Enrilo

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
P. F.
ALEKSANDER HEININGER
właśc. JAN HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE
poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.
Fabryka: ul. Zacieżańska Nr 8/16. Telefon 14-60. **Sklep: ul. N. Marvi Panny Nr 32.** Telefon 14-61.
6253

„MARKO"
Przedsiębiorstwo przewozowe
dokonywa wszelkich transportów własnymi samochodami
CZĘSTOCHOWA,
Aleja Kościuszki 25, — tel. 17-34.
6259

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Adam Kosta
Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera Nr. 14/16, przy Browarze Szwedego.
Posiada na składzie trumny dębowe, sosnowe oraz wynajmuje karawany. Ceny niskie.
139/d

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY
W. MAJCHROWSKIEGO
II Aleja 31, front I piętro.
wykonuje zdjęcia od I-szej Komunii Św., ślubne, legitymacyjne oraz wszelkie inne, jak również na zamówienie, poza zakładem, także portrety wszelkich rozmiarów, w kolorach i ciemne. 141/d

Warszawska Centrala Galanterii
TADEUSZ WALCZAK
W-wa Bysakowa 11 (za Żelazną Bramą)
Grzebienie, Pantofle, Obuwie, Walizki. Przybory do szycia, Zabawki, Kosmetyka, Sztuczna Biżuteria itd. Wysyłamy za zaliczeniem. Cenniki na żądanie.
6251

PRZYBORY WĘDKARSKIE
T. KLUCZNY,
Częstochowa, ul. Kilińskiego Nr. 24,
Telefon 18-74.
6290

Biura Informacyjne
poszukują
różnego rodzaju fachowców:
Ślusarzy Szlifierzy
Narzędziarzy Spawaczy
Tokarzy Fermierzy
Frezerów Nitowaczy
Wiertaczy Dłutowników
Kowali Hartowników
Elektrotechników Murarzy
Kraślarzy Blacharzy
Stolarzy Brukarzy
Cieśli Pelaczy
Dekarzy Szeferów Zdunów
oraz niekwalifikowanych,
męskich i żeńskich
zarówno dla przedsiębiorstw gastronomicznych, jak i fabryk konserw oraz uczniów do płatnego przeszkolenia.
Szczegółowych, bezpłatnych informacji udzielają biura w:
Częstochowie, II Aleja 28,
Piotrkowie, Gubernatorska 30,
Radomsku, Plac 3-go Maja 3
codziennie: od 9—13 i od 15—19.
w sobotę od 9 — 13,
w niedzielę od 11 — 13.
39

POSZUKUJEMY
natychmiast dla naszych zakładów w Lelpzig, Altenburg i Köpenick kilku polskich
konstruktorów i kreślarzy
do budowy narzędzi, maszyn względnie przyborów.
Oferty adresować do firmy:
Hugo Schneider, Aktiengesellschaft, Leipzig O. 5, Zentralabteilung.
29/f

SZYBKO SOLIDNIE
Chemicznie Czyści, Farbuje.
oraz odświeża wszelką garderobę
CHEMICZNA PRALNIA
„IRENA"
Jasnogórska 15. 35/f

PAMIĘTAJCIE!!!
że każda naprawa garnków, wiader, miednic, czajników i kotłów w stosunku do kupna nowych w dzisiejszych czasach, to groszowy wydatek. Nie wyrzucajcie podniszczonych naczyń kuchennych, a reperujcie je, a służyć Wam będą jeszcze lata. Naprawa starych — miast kupna nowych to wielka oszczędność w budżecie domowym. Wszelkich porad w tej sprawie udzielam bezinteresownie, oraz naprawy uskuteczna tanio, szybko i pod gwarancją pewnie.
Warsztat Naprawy Naczyń Kuchennych
FR. KLABISZ,
Częstochowa, ul. I-ro Maja 46, telefon 12-62.
6194

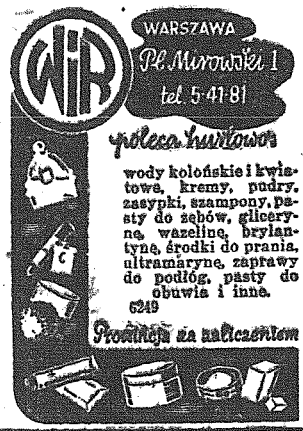

Wszelkie przybory
Fryzjerskie
i artykuły perfumeryjno-kosmetyczne
poleca
Popławski i Szymanowski
Warszawa, Nowy Świat 22, Tel. 6.90-57.
10

PIERZE
puch pościelowy
i wszelkie artykuły z pierza
dla szczotkarzy i tapicerów
sprzedaje po cenach urzędowych
Sklep Biswatny
MARIAN WOŹNIAK
II-ga Aleja Nr 18, tel. 13-51.
6229

Wesołość na twarzach matki i dziecka—to oznaka zadowolenia. Nie ma już ran od odleżenia dzięki codziennej pielęgnacji delikatnej skóry niemowlęcia za pomocą

Vasenol-pudru dla dzieci

SZYBKO! TANIO! SOLIDNIE!
ATELIER FOTOGRAFICZNO-PORTRETOWE
FOTO-IRA wł. Irena Ciesielska
ul. Waszyngtona Nr. 36, parter,
wykonuje wszelkiego rodzaju zdjęcia: pocztówkowe, wizytowe, od I-ej Komunii św., do kart rozpoznawczych oraz portrety w kolorach i czarne.
514 Wykonanie artystyczne.

HURTOWNIA
B-cia J. & T. FALKOWSCY & S-ka
WARSZAWA
ul. Graniczna 17, tel. 201-36. Galanteria. Biżuteria sztuczna. Walizki. Zabawki.
ul. Żabia 1, tel. 502-91. Kosmetyka. Art. Mydlarskie. Wyroby F-my „Dobrolin".
PROWINCJA ZA ZALICZENIEM. 6081

Niema pieczywa bez drożdży Bieżanowskich
Zastępstwo E. PIERNIKARSKI, Częstochowa, ul. Mała 12, tel. 16-62.

Oszczędzajcie obuwia latem

nosząc wytworne trepki od 25 zł z firmy „BAZAR", Warszawa, Przechodnia 7.
Przedstawiciel na Częstochowę: **ZDZISŁAW WIERZBICKI,** Al. Wolności 2. 9/f

Okulary słoneczne, rowerowe motocyklowe
JAN LIPA — WARSZAWA
Marszałkowska 102 pok. 84. 6107

PRZY PIEGACH LISZAJACH I CZERWONOŚCI SKÓRY *pij sok świeżego* **ŁOPIANU** *magistra* GOBIECA
DO NABYCIA W APTEKACH
Skład Główny: Warszawa Miodowa 14.

»METROPOL«
Radomsko
Od soboty do poniedziałku (6.VI. — 8.VI.42)
film p. t.
Biuro matrymonialne Ida i S-ka
W rolach głównych:
Ida Wüst, R. A. Roberts, Theo Lingen, Carsta Löck
Nad program tygodnik Generalnego Gubernatorstwa
Początek seansów: w niedzielę o godz. 11, 2. 15, 4.30. i 6.45, w poniedziałek 6.30. 38/f.

Baterie — Latarki
Karzełki — Żarówki
Sprzęt elektroinstalacyjny
Szkło oświetleniowe
Żyrandole — Grzejniki
Części rowerowe
ELEKTROHURT
CZĘSTOCHOWA, II-ga Aleja Nr. 39, skrz. poczt. 28.
6300 **Tel. 21-30.**

Cudowna cera
MIĘKKA, GŁADKA, MATOWA, AKSAMITNA, RÓŻOWO-BIAŁA POZBAWIONA WSZELKICH DEFEKTÓW ZAPEWNIA SYSTEMATYCZNIE UŻYWANIE PŁYNU PIĘKNOŚCI
TANO
WSZĘDZIE DO NABYCIA
Skład główny w Częstochowie: Z. ORŁOWSKI i S-ka, ul. N. M. Panny 13.

6250
SZEWSKIE
przybory, narzędzia, dodatki
dostarcza najtaniej
Pierwszy Szewski Dom Wysyłkowy
Spółdzielni Pracy z odp. udz. **„SPÓLNOTA"**
WARSZAWA — ŻURAWIA 2.
Wysyłka punktualna. Pierwszeństwo przekazującym należność z góry
Katalogi odwrotnie po nadesłaniu 25 gr. w znaczkach.

Dziś **Jutro**
Idziemy wszyscy
do Sali Straży Pożarnej
„Gałganek"
Komedia w 3 aktach Nicodemiego
Gościnny występ artystów z Krakowa
Nowe dekoracje
Sobota godz. 19.00
Niedziela godz. 15.30 i 19.00
15 f

Filateliści — Uwaga
Wielka okazja uzupełnienia zbiorów znaczków Austrii - Czechosłowacji - Węgier
POLSKI DOM FILATELISTYCZNY
Warszawa — Marszałkowska 116.
Udzieli kupującym znaczki austriackie, czeskie, węgierskie w czerwcu rb. 25 procent rabatu od normalnych cen. Prosimy zamawiać brakujące znaczki według numerów katalogu Michla 1942. Zamówień poniżej 25 złotych netto nie wykonujemy. Za zaliczeniem nie wysyłamy. — Dobre znaczki nadal zwyżkują. 6276

BARWNIKI
do farbowania tkanin
KOLORYT
OKOLIT
OLSTAR
największy wybór kolorów w firmie
„HAK"
Warszawa, ul. Zielna 29. 6296

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
jęz. niemieckiego i polskiego
Mgr. praw Filisiewicz
CZĘSTOCHOWA, II Aleja 28. 3423

Dla Pań!
Eleganckie, wygodne pantofelki, spacerowe, modne torebki, artystycznie wykonane paski we wszystkich kolorach ze sztucznej słomki jedw. Kapelusze, berety, serwetki 34/f
„CELLO"
ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 31.

ROWEROWE CZĘŚCI
Artykuły elektryczne,
metalowe, szkło, fajans, poleca
M. CHOŁDYK
597 Narutowicza 19.

Korespondencyjnie nauczam:
niemiecki, rosyjski, stenografia korespondencja, księgowość, — matematyka, fizyka. Dozwolone! Znaczek.
Warszawa, ul. Senatorska 22 m. 24.
20/f Germanista AŁPATOW

Potrzebni garncarze
na garnki gliniane.
Praca na miejscu.
Warunki dobre do omówienia.
Wiadomość
SKLEP BŁAWATNY,
6264 **II Aleja 18, Woźniak.**

DOMY, WILLE, PLACE, MAJĄTKI, KOLONIE — poleca i poszukuje
B/H. ST. MIERZEJEWSKI
Warszawa, ul. Nowogrodzka 28. Tel. 9-98-66
13 oddziałów własnych zapewni szybkie i korzystną transakcję.

SZYBKO I TANIO
Zenon Sikorski (Dypl. Mistrz Krawiecki)
przesiedlony z Łodzi, szyje: garnitury, palta, kostiumy oraz sztucznie ceruje przerabia, nicuje i reperuje wszelką garderobę.
CZĘSTOCHOWA, ul. Kordeckiego 4/8, mieszk. 15
5234 (obok Jasnej Góry).

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny oraz wszelkie artykuły młyńskie-techniczne poleca **EUGENIUSZ PAŁASZEWSKI**, Warszawa Poznańska 39 m

KURSY
Kierowców Samochodowych E. Śla skiego Częstochowa, ul. Targowa 18/22. Przyjmuje zapisy. 569

Części rowerowe

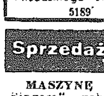

J. Korewicki
Piłsudskiego 21
5189

Sprzedaż

MASZYNĘ
„Singera" gabinetową sprzedam. Częstochowa, Aleja 22. m. 9, w końcu podwórza. 3399

„SINGERA"
maszynę gabinetową w pierwszorzędnym stanie, sprzedam tanio, byle zaraz. Częstochowa, I Aleja 14. Dozorca. 3406

SPRZEDAM
plac przy ul. Kopernika, dom 5 mieszkań, 2 morgi ziemi przy ul. Kiedrzyńskiej, — plac ul. Mickiewicza, wiele innych. Częstochowa, Al. Wolności 3/5. Restauracja pod „Kogutkiem" Bożyk. 3409

SPRZEDAM
psa wilczurę. Częstochowa, Focha 81. Wróblewski.

SPRZEDAM
dom 4 mieszkania przy ul. Olsztyńskiej 127. — Wiadomość: Waszyngtona 18, m. 15.

„SINGERA"
maszynę gabinetową jasną i drugą krawiecką sprzedam, Jasnogórska 62 m. 1. Częstochowa. 3397

SPRZEDAM
dom 30 mieszkań, 4 sklepy, dzielnica handlowa. — Dom nowoczesny z kompl. wygodami. Dom w centrum miasta z ogrodem. Ziemia na morgi podmiejska. Place przy ul. Waszyngtona, Chłopickiego, Sobieskiego, Rocha. Rogacz, Częstochowa, III Aleja 79 (przy parku). 3412

„SINGERA"
maszynę gabinetową nowoczesną, drugą pudełkową bębenkową, pięknie szyjącą oraz krawiecką i łatkową sprzedam tanio, Częstochowa, Piłsudskiego 11, m. 3. 3401

SPRZEDAM
dom nowy handlowy, dom z wygodami, duży ogród, 7 mórg ziemi kwadrat, cztery morgi ziemi kwadrat, — plac 2700 m², domki do 10.000. Poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Płaszczyk, Częstochowa, Racławicka 5. 3394

SPRZEDAM
dom w śródmieściu Kielc, 23 ubikacyj, 2500 m. placu, punkt odpowiada na przemysł, — cena na miejscu; dom 11 ubikacyj, piętrowy, w tym sklep, ogród, dzielnica fabryczna; dom murowany, parterowy, dwa pokoje kuchnia, pół morgi, w tym ogród, okolica klasztoru i wiele innych domków i placów poleca Machalski, Częstochowa, II Aleja 21. 605

„SINGERA"
maszynę gabinetową, nowoczesną mało używaną — sprzedam. Częstochowa, II Aleja 19. Dozorca. 3404

SAMOCHODY
Chevrolett dwutonowy, Goliat odkryty i Skoda do przebudowy na ciężarówkę sprzedam. Częstochowa, Al. Wolności 14. 3356

„SINGERA"
maszynę gabinetową sprzedam. Cena około 2 tysięcy. Częstochowa, Piłsudskiego 11, m. 3. 3405

MASZYNĘ
„Singera" bębenkową sprzedam. Częstochowa, Pułaskiego 85. 3339

„SINGERA"
maszynę gabinetową sprzedam okazyjnie bardzo tanio. Częstochowa, Warszawska 84, m. 2. 3402

MASZYNĘ „SINGERA"
krawiecka, damska — bardzo tanio sprzedam. Rynek Narutowicza 31 (Gospodarz) (Zawodzie) 583

WÓZEK
dziecięcy, nowy do sprzedania. — Wiadomość „Reноma". 3414

KASA
ogniotrwała i stół rozsuwany — do sprzedania. Ryzner, Częstochowa, Aleja 16. 3413

SMOŁĘ
do smarowania dachów, większą i mniejszą ilość sprzedam. Częstochowa, Cmentarna 28/30. Gospodarz. 3426

SPRZEDAM
dom w śródmieściu 48 ubikacji, dom nowy 20 ubikacji, dom 12 ubikacji w tym dwa sklepy, domek 2 ubikacje, wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje: Starkiewicz, Częstochowa, Aleja 38, m. 4. 3421

SPRZEDAM
koła ogumione do bryczki. Bank Ludowy p. Suda. 3428

FUTRO
fokowe w dobrym stanie do sprzedania. Częstochowa, Al. Wolności 28/8, od 12—17-ej. 3371

FILATELISTOM
Uzupełniamy, wymieniamy, ocena, pakiety, nowości. Kupujemy Guber natorstwa, inne. Zlecenia (załączyć znaczkami) 0.60) „Kolekcja" „Par", Warszawa, Bracka 17. 27/f

OKAZJA!
Do sprzedania — prawie nowe dwa łóżka do sypialni z materacami, kozetka i patefon Częstochowa, Pułaskiego 88/92. — Gospodarz. 3395

DO SPRZEDANIA
pianino stan doskonały. Częstochowa, Narutowicza nr. 129. Informacje u portiera 3418

DO
sprzedania kostium nowy, jasny i gobelin. — Wiad. Częstochowa, Czarneckiego 12. Banaś. 3357

MASZYNĘ
„Singera" gabinetową w pierwszorzędnym stanie i kilim sprzedam. Częstochowa, Katedralna 14, m. 18. 3417

PIECE KAFLOWE
deski podłogowe, okna, drzwi z futrynami, sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska 110, m. 2. 3388

BRYCZKA
do sprzedania Częstochowa, ul. Dąbrowskiego nr 61. 3390

FORTEPIAN
krzyżowy sprzedam. II Aleja 17, od 3—6 pp. 3392

SPRZEDAM
tanio rozsadę kapusty i buraków. Bednarek, Częstochowa, 1 Maja 32/34. 3415

SPRZEDAM
futro karakułowe, kilim 4x25, palto gabardynowe na niską figurę płaszcz granatowy letni damski, firanki, Częstochowa, Dąbrowskiego 4 m. 10 oficyna. 3411

SPRZEDAM
wannę cynkową z piecykiem, pompę studzienną, kożuch, obrus. Częstochowa, — św. Barbary 17—7. 3408

SPRZEDAM
nowy, brązowy, pilśniowy kapelusz. Częstochowa, Jasnogórska 26, m. 11, godz. przed południem. 3308

PŁASZCZE
letnie, męskie. — damskie, garnitury, kostiumy, obuwie, firanki, kilimy sprzedaje — kupuje „Centrala", Częstochowa, Al. Kościuszki 21, I piętro. 3331

„SINGERA"
maszyna do sprzedania. Częstochowa, ul. Gdańska (Nowy Lisieniec) Góralczyk. 3380

Kupno

KUPUJĘ WSZYSTKO!
złote przedmioty, wszelkie ubiory. Płacę gotówką. — Sklep Komisowy Rynek Narutowicza 32 (Zawodzie) 3354

SKLEP
branży papierniczej lub galanteryjno - papierniczej, kupię. Oferty do „Kuriera" pod „Nr. 3351".

KUPIĘ
domek mały 2-3 izbowy, ogródek, plac, Otrąbek, Częstochowa, 7-Kamienic 25. 3310

Różne

OPONY
rowerowe, reperuję wulkanizując. Częstochowa, Aleja 55 w podwórzu. 702

POSZUKIWANI
agenci portretowi. Oferty do firmy Julian Soczek Kielce Wehrmatsstr. 12. 6288

CHORE
przeziębione płuca, żołądek, nerwy, wyleczysz ziołami „Rad". Próbki wysyła Gabinet Zielarski, Częstochowa, ul. Narutowicza 31. 399

POŁOŻNA
Solarska, Warszawa, Żurawia 31-12 przyjmuje panie przyjezdne, akuszeria, zabiegi, zastrzyki. 6275

UWAGA! SŁYNNA CHIROMANTKA
Przepowiada z ręki kart, fotografii pisma. Odgaduje imiona. Rozwiązuje sprawy życiowe i miłosne. Przyjdź! będziesz zachwycony. Częstochowa, II Aleja 20, mieszkania 35, lewa oficyna druga sień. 596

ZABEZPIECZAM
od wilgoci, przeciekania, wstrzymuję ciśnienie wody: izolacje rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tarasów, fasad, fundamentów. Środki izolacyjne posiadam. Przedsiębiorstwo, Dąbkowskiego 29, tel. 25-32. 6291

PRZYBORY
do zegarków, łańcuszki, bransoletki, obrączki, double, wysyła za pobraniem Ignacy Cypres, Czernichów, k. Krakowa. 6238

OBIADY
smaczne, śniadania, kolacje. Częstochowa, Katedralna 16, parter. Tamże pantofelki damskie skórkowe sprzedam. 3422

WARSZAWA
Pensjonat — Moniuszki 7, m. 8, pokojach bieżąca woda. 6267

POGOTOWIE KRAWIECKIE
Częstochowa. Kilińskiego 13. Szybko, tanio, solidnie przerabia, nicuje, reperuje wszelką garderobę. 3372

FOTOGRAFIE
dokumentów wyświetlanie rysunków technicznych Kanczewski, Częstochowa, Aleja Wolności 29, telefon 11 94. 505

PRACOWNIA ZEGAR-MISTRZOWSKA
Orzechowski Kazimierz i Syn. — Częstochowa, II Aleja 43, wykonuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa. 600

! UWAGA !
z tektury „fibre", z tkaniny papierowej — dermatoid, z papieru — ceratę, potrafię wyrabiać drogą własnego wynalazku. Ogromna aktualność! Poszukuję solidnego wspólnika. Łask. oferty: „Kurier" „3348". 3348

UCIEKŁ CHŁOPIEC
lat 11, nazwisko jego Teodor Brzozowski, ubrany był w zielony sweterek bez rękawów, w koszulkę białą, czarne paski, krótkie spodenki czarne. Kto by coś wiedział, proszony jest zawiadomić rodziców lub policję. Częstochowa, Hoene Wrońskiego 37 Brzozowski. 3400

SZKOŁA TAŃCÓW
Kosteckiego ul. Waszyngtona 6 Zapisy codziennie. Praktyczne: czwartki, soboty o g. 5 niedziele o g. 4 po poł. 3319

SZCZEPIENIE OSPY
Starszy felczer Gorodecki, Częstochowa, II Aleja 18. 3407

Posady

POTRZEBNA SŁUŻĄCA
wykwalifikowana zaraz. Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie). Gospodarz. 3353

BILANSISTKA
rutynowana z niemieckim, — ze znajomością obecnych wymagań w księgowości — szuka posady w poważnym przedsiębiorstwie, ew. przyjmie pracę na godziny w mniejszych firmach. Zgłoszenia „Kurier Częst." pod „Nr. 3420".

SŁUŻĄCA
samodzielna potrzebna. Częstochowa, Narutowicza 80, m. 14. 3379

CHŁOPIEC
do pasenia krów potrzebny. Częstochowa, Wręczycka 11. 3368

POTRZEBNY
chłopak do praktyki stolarskiej. Częstochowa, Rynek Wieluński 16. 3389

STOLARZ MASZYNOWY
potrzebny natychmiast na wyrób galanterii, wynagrodzenie dobre, mieszkanie i utrzymanie Wytwórnia skrzyń Miśkiewicz, Wyczerpy Dolne 6, tel. 25-23. 3340

RZĄDCA
lat 50, samotny, energiczny, 3 lata wyższe studia, język niemiecki. Praktyka ogrodnicza, nasiennictwo, zioła lecznicze, poszukuje posady. Referencje. Zgłoszenia: Zagórski, Warszawa, Sandomierska 8, m. 2. 28/f

POTRZEBNA
pierwszorzędna siła fachowa fryzjerska od zaraz Zakład Fryzjerski, Wyczerpy Dolne Nr. 8. 3328

SZWACZKA
do introligatorni potrzebna zaraz. T. Jurdziński, — Częstochowa, Aleja 39. 3363

BIUROWĄ
siłę, samodzielną z maszynopisem dobrą znajomością niemieckiego przyjmę zaraz. Zgłoszenia „Kurier" pod „3370".

SOLIDNEJ,
lubiącej dzieci, służącej do niemieckiego domu, poszukuję się natychmiast. Gotowanie, pranie. — Zgłoszenia z życiorysem i fotografią kierować do „Kuriera" pod „3376". 3376

POLAK
50-letni, zdrów, energiczny, reprezentatywny, zdolny organizator, perfekt niemiecki pismo maszynowo, samodzielny korespondent — przyjmie posadę w przemyśle, handlu, rolnictwie. Oferty „Kurier" pod „Nr. 6274".

URZĘDNICZKA
praktyka, maszynopis, znajomość niemieckiego szuka odpowiedniej posady, może być na wyjazd. Zgłoszenia „Kurier" sub. „3334". 3334

POTRZEBNY
zdolny obciągacz do lemoniady. — Zgłoszenia: „Agron", Częstochowa, Wały Dwernickiego 19. 3278

SZOFER
mechanik, długoletnia praktyka, poszukuje pracy. Zgłoszenia „Kurier" pod „3342".

Zguby

DNIA
20. V. zgubiono książkę pracy wydaną przez Urząd Pracy w Częstochowie, poświadczenie karty pracy, dowód osobisty, wyd. na nazwisko Eugeniusz Muskalski, zam. w Częstochowie, ul. Warszawska 178/180 i 515 zł. wraz z portfelem. Znalazca proszony jest o zwrot dowodów. Pieniądze zatrzymać. 3441

ZGUBIONO
dowód osobisty, Chwalba Stanisław proszę o zwrot, Częstochowa, II Aleja Nr. 23 wynagrodzenie zapewnione. 3396

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Oskar Grüning.

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa, III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada